

Współcześnie płeć przestaje być uznawana wyłącznie za cechę biologiczną. Bycie kobietą lub mężczyzną nie oznacza jedynie posiadania określonej anatomii. Kobiecość i męskość to w nowoczesnym dyskursie pojęcia szersze, rozpatrywane jako płeć biologiczna, społeczna i kulturowa.

Rhoda Unger w 1979 roku zaproponowała termin *gender*, pragnąc podkreślić, że nie istnieje jedno pojęcie płci określonej biologicznie.

Nauka stara się uniknąć determinizmu biologicznego przez odwołanie do rozróżnienia na płeć biologiczną (*sex*) i płeć kulturową (*gender*). Pierwsze z tych pojęć odnosi się do biologii ciała.

Płeć w ujęciu biologicznym to, zgodnie z Encyklopedią PWN, zespół cech pozwalających podzielić osobniki danego gatunku na dwie grupy, oznaczane jako męskie i żeńskie. Różnice między osobnikami obu płci leżą u podstaw dymorfizmu płciowego. Płeć męska u ssaków jest determinowana obecnością chromosomu Y, podczas gdy brak tego chromosomu warunkuje płeć żeńską. Jest to tzw. pierwotna determinacja płci.

Występowanie płci jest nierozzerwalnie związane ze zjawiskiem rozmnażania płciowego.

Z kolei płeć kulturowa, inaczej płeć społeczna, określana angielskim słowem *gender*, to identyfikacja jednostki z rolą płci wynikającą z uwarunkowań kulturowych i społecznych. Płeć kulturowa ma charakter wyuczony. Powstaje we wczesnym okresie socjalizacji, od trzeciego do szóstego roku życia. Wtedy właśnie następuje uwewnętrznienie norm związanych z rolami płciowymi.

A zatem pojęcie płci kulturowej oznacza ogół założeń i praktyk kulturowych, sterujących procesem społecznego konstruowania mężczyzn i kobiet.

*Gender jest to rodzaj informacji, na podstawie której ludzie tworzą sądy i podejmują zachowania w społecznych interakcjach. Płeć jest aktywnym procesem powstającym w interakcjach między ludźmi.*

To co określamy pojęciem „*gender*” jest wytworem, który powstaje poprzez wpływ środowiska w jakim funkcjonuje dana osoba: wykształcenie jakie odebrała, kontakty w jakie wchodziła podczas swojego rozwoju itp. *Gender* jest elementem wyróżniającym każdą osobę.

W nauce funkcjonuje też pojęcie płci metrykalnej, określonej w momencie narodzin na podstawie II-rzędowych cech płciowych .

Dodatkowo wyróżnia się u ludzi płeć psychologiczną, czyli poczucie przynależności do danej płci, płciową identyfikację. Identyfikacja ta bywa odmienna od płci biologicznej, z czym mamy do czynienia w przypadku transseksualizmu.

Na obecnym etapie cywilizacji i rozwoju nauki istotniejszym wydaje się aspekt psychologiczny identyfikacji płci, niż jego biologiczny odpowiednik. Dzięki postępowi medycyny determinizm płciowy nie decyduje bezwzględnie o byciu kobietą lub mężczyzną przez całe życie, a to za sprawą hormonalnych i operacyjnych procedur zmiany płci.

Duży wpływ na rozumienie płci w ujęciu kulturowym miała wielowiekowa dominacja patriarchalnego modelu społeczeństwa. Nie sposób bowiem bagatelizować faktu, iż przez setki lat mężczyźni pełnili wiodącą rolę w większości kultur świata, podczas gdy kobiety sprowadzone do funkcji rozrodczych i macierzyńskich, częstokroć

pozbawione były nawet podstawowych praw publicznych. Model ów odcisnął na cywilizacji ludzkiej tak silne piętno, że nawet współcześnie bez trudu dostrzec można jego pozostałości. Badania socjologiczne wskazują na brak równouprawnienia płci w tak ważnych sferach życia, jak choćby dostęp do pracy, awansu oraz niektórych zawodów. Najczęściej podkreślanym jest zróżnicowanie wynagrodzeń na porównywalnych stanowiskach.

Sytuacja ta kształtuje się różnie w różnych krajach Europy, obu Ameryk i w innych częściach świata. Równocześnie powszechnie znane są przypadki państw, w których kobiety doświadczają wciąż ograniczeń, a nawet łamania przyjętych przez międzynarodową społeczność praw człowieka. Co więcej, model patriarchalny wywarł tak trwały wpływ na świadomość kobiet, że niejednokrotnie nie potrafią one lub wręcz nie chcą zmienić postrzegania swej roli społecznej.

Innym, nie mniej istotnym, aspektem płci w ujęciu kulturowym jest zasygnalizowane wcześniej zjawisko *gender*. Identyfikacja ta wynika z uwarunkowań kulturowych i społecznych. Obserwowane w dzieciństwie role płciowe determinują nasze zachowania przez resztę życia. Przyczyną fali kontrowersji wokół *gender*, jaka niedawno przetoczyła się przez Polskę, zdaje się być niewłaściwe rozumienia tego zjawiska.

Przypomnijmy: termin *gender* określa płeć w kontekście kulturowym – zachowania, postawy, motywy, które dane społeczeństwo uważają za właściwe dla danej płci. Tak jak płeć biologiczna odnosi się do somatyki, tak płeć kulturowa odnosi się do psychiki.

Płeć kulturowa, czyli *gender*, to kategoria badawcza, która analizuje przejawy kobiecości i męskości w czasie, przestrzeni, w różnych kulturach i kręgach cywilizacyjnych. Np. w Europie kierowanie samochodem czy podróżowanie przez kobiety to czynności dnia codziennego, a w Arabii Saudyjskiej to złamanie obyczaju i prawa. W Polsce kobiety mają prawo głosować od 95 lat, a w niektórych krajach na świecie kobiety do dziś nie mają praw wyborczych lub prawa do edukacji.

Te różnice nie wynikają z biologii, ale z uwarunkowań kulturowych w danym społeczeństwie. Kulturowe różnice nie sprawiają, że zanika biologia płci.

Wobec coraz częstszych przypadków zastępowania się kobiet i mężczyzn w konserwatywnie rozumianych rolach, naturalnym jest przewartościowywanie dotychczasowego traktowania płci.

Dziecko kobiety oddanej karierze zawodowej i mężczyzny opiekującego się domem musi odbierać płciowość w ujęciu kulturowym inaczej, niż potomek rodziny funkcjonującej wedle modelu patriarchalnego. Nauka dostrzega to zjawisko, bada je i stara się reagować na związane z nim korzyści oraz zagrożenia. O ile oczywistym jest podejmowanie dyskursu o zachodzących w świecie przemianach, o tyle trudno zaakceptować postawy krytyczne oparte wyłącznie na przywiązaniu do konserwatywnych wartości.

W Polsce wciąż powszechnie dominuje stereotyp utożsamiania II-rzędowych cech płciowych z rolami społecznymi płci. My sami powinniśmy definiować swoją płciowość, ponieważ aspekty kulturowe są w tym przypadku istotniejsze od biologicznych. Wedle amerykańskiej filozof prof. Judith Butler płeć kulturową definiuje nie to, czym jesteśmy, ale raczej to, co robimy, jak się zachowujemy. Płeć biologiczna może więc być lub nie być podstawą czyjejs tożsamości. Przejawem zdominowania płci biologicznej przez płeć kulturową są małżeństwa homoseksualne. Świat nie jest jednorodny w swym rozwoju i przemianach.

Kulturowe idee odnoszące się do płci nie odzwierciedlają wprost społecznych i ekonomicznych sytuacji kobiet i mężczyzn, jednakże powstają one właśnie w tym kontekście. Dzieje się tak ponieważ stereotypy odnoszące się do płci kulturowej rozwijane są i stosowane w strategiach, którymi posługują się przedstawiciele obu płci w celu wzmocnienia swoich interesów w różnych kontekstach społecznych.

Rozważając współczesne problemy płci nie wolno zapominać o roli kobiet w historii społeczeństw w europejskim kręgu kulturowym i przykładach kobiet, które zapisały się w dziejach świata. Równocześnie współczesne kobiety podkreślają swój sprzeciw wobec parytetów. Twierdzą, że potrzeba nam po prostu dobrych fachowców, nieważne w jakich proporcjach płci.

Niepokój budzi natomiast wpływ zachodzących na świecie przemian na rodzinę.

Jak zasada równości kobiet i mężczyzn wpływa na rodzinę, jak ją zmienia, i jak zmienia nasze myślenie o świecie?

Konieczność zapewnienia bytu nie tylko wymusza zmianę ról płci, ale częstokroć doprowadza do rozbicia rodzin, bądź trwania ich w relacjach odległych od tradycyjnych związków rodzinnych.

Zastanówmy się, czy skoro praca kobiet powoduje, że mniej czasu poświęcają na domowe ognisko – będziemy namawiać kobiety, aby nie pracowały? Co zrobić, aby w dobie, gdy zarówno kobiety, jak i mężczyźni, mają prawne i społeczne przyzwolenie na pracę zawodową, budować trwałe związki i rodziny, w których dzieci znajdują właściwą i czułą opiekę? Bezwzględnie należy zastanowić się, jak zapanować nad negatywnymi przemianami.

Ale czy zamiast kwestionować prawo kobiet do równego traktowania, nie powinniśmy więcej czasu poświęcić kwestii ojcostwa, odpowiedzialności mężczyzn za dzieci i rodzinę, budowania trwałych więzi, nieagresywnego rozwiązywania konfliktów?

Unikając skrajności „szarej myszki” i „babochłopa” kobiety starają się znaleźć dla siebie nowe miejsce w świecie dotąd zarezerwowanym dla mężczyzn. Chcąc nie chcąc eksperymentują na samych sobie, kierując się kobiecą intuicją i męską odwagą. Utrudnieniem dla nich na tej drodze są lęki przed drugą płcią lub pogarda dla niej, obecne niestety w mentalności niektórych kobiet i mężczyzn. Mówiąc o roli kobiety i mężczyzny trzeba ponadto pamiętać, że płeć biologiczna jest związana z przekazywaniem życia. Kobieta i mężczyzna uzupełniają się w nich, jednak nie przekłada się to na równość biologiczną względem potomstwa od poczęcia do chwili zaprzestania karmienia naturalnego. Choćby z tego powodu płciowość biologiczna zachowa prymat nad *gender*.

Postulat równości kobiet i mężczyzn nie oznacza kwestionowania różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami. Chodzi jedynie o równość wobec prawa, dostępu do dóbr, usług, przywilejów, awansu, równej płacy za pracę tej samej wartości. Te dążenia nie eliminują w żaden sposób różnic biologicznych czy najważniejszych ról, jakie pełnią kobiety i mężczyźni, a więc roli matki i ojca, ze wszelkimi konsekwencjami dotyczącymi ich specyfiki.

Płeć kulturowa, czyli *gender*, nie ogranicza się jedynie do opozycji kobieta/mężczyzna. Jest pojęciem, które poszerza perspektywę postrzegania ludzkiej płciowości. Zajmowanie się tym zagadnieniem to sprawienie, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni, którzy nie w pełni realizują się w ramach określonych przez płeć, mogą znaleźć własną indywidualność.

Bez wątplenia bacznie należy obserwować przemiany społeczne i kulturowe, które co prawda nie muszą, lecz w

efekcie postępującej degeneracji płciowości mogą zagrozić przyszłości cywilizacji ludzkiej. Nadzieją na zachowanie naturalnego status quo, ulegającego obecnie coraz silniejszym zachwianiom, są prawa biologii, niezmiennie przede wszystkim we wspomnianej wyżej prokreacji i wczesnym okresie macierzyństwa. Prawa te nie powinny jednakże stanowić pretekstu do dyskryminacji homoseksualizmu oraz hamowania postępu w równouprawnieniu płci.

---

Synteza tematu rocznego 2015 warsztatów DH Polska